

Skoczów: Podejrzany o kradzież prądu

Data publikacji: 7.05.2009 8:03

□

Beskidzka Energetyka oskarżyła wiceburmistrza Skoczowa o nielegalne pobieranie prądu.

Beskidzka Energetyka SA nałożyła na Piotra Ruckiego karę za nielegalny pobór energii elektrycznej. Pracownicy tej firmy twierdzą, że wiceburmistrz korzystał z tzw. magnesu neodymowego powodującego zatrzymanie pracy licznika.

Rucki nie przyznaje się do winy i nie zamierza płacić nałożonego mandatu karnego. – Złóżę w tej sprawie skargę do sądu. Enion powinien wytłumaczyć przed sądem na jakiej podstawie oskarża mnie o nielegalny pobór prądu – wyjaśnia zastępca burmistrza.

W uczciwość wiceburmistrza nie wątpi jego przełożona. – Nie wierzę żeby Piotr Rucki dopuścił się kradzieży prądu. To jest wyjątkowo uczciwy człowiek i z pewnością nie postąpiłby w ten sposób – mówi Janina Żagan, burmistrz Skoczowa. Przypomina, że podobna sytuacja miała miejsce w skoczowskim kinie. Enion oskarżył wówczas dyrektora instytucji o kradzież prądu – Dyrektor musiał zapłacić za coś, czego nie zrobił – dodaje Żagan. Według statystyk prowadzonych przez cieszyński oddział Enionu w 2008 roku wykryto 63 przypadki nielegalnego poboru energii elektrycznej.

Sankcje finansowe nakładane przez energetykę mogą sięgnąć nawet kilka tysięcy złotych. Nielegalny pobór energii jest ponadto zagrożony karą do pięciu lat pozbawienia wolności.

To błędna ekspertyza, niech sąd rozstrzygnie, kto ma rację - zapowiada Rucki. Nie ja uszkodziłem licznik, być może stało się to rok temu podczas burzy. Mam na to dowody – mówi nam w rozmowie telefonicznej zastępca burmistrza.

[POSŁUCHAJ](#)

(zac)

Polecamy: Precyzyjnie liczy czas, nie prąd. Czasomierz [Doxa](#) to idealny wybór dla wiecznie zabieganych.